



POLISH
UNIVERSITY
TEAM
SUMMER UNIVERSIADE 2015



Akademicki
Przegląd Sportowy **ASZ**

14

DARE 26
welcome to our mountain



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

BIULETYN INFORMACYJNY nr 14
Gwangju, 12 lipca 2015 roku /niedziela/
POGODA na 13 lipca 2015 /poniedziałek/



25 °C

Wilgotność: 91 %
Wiatr: 7 m/s
Szansa opadów: 70 %

10 miejsce...



Stawką dzisiejszego spotkania naszych zawodniczek było 9 miejsce w turnieju uniwersjadowym. Po dwóch porażkach w fazie grupowej (z Chinami 1 - 4 i Brazylią 0 - 3) przysły dobre wyniki w fazie pucharowej. Najpierw wysokie zwycięstwo z Kolumbią 5 - 1 a w kolejnej rundzie zwycięstwo 2 - 1 z USA.

Warunki w dniu dzisiejszym różniły się znacząco od poprzednich dni turniejowych. Padający deszcz, wiatr a nasiąknięta wodą murawa nie ułatwiała biegania i gry. Do dwudziestej minuty pierwszej połowy na boisku trwała wymiana podań i akcji ale żadna ze stron nie miała klawrowej do zdobycia gola. W 25 minucie akcję prawą stroną przeprowadziła Zapafa. Po minięciu zawodniczki podała do dobrze ustawionej Nikol Kaletki a ta ładnym strzałem umieściła piłkę w bramce. 1 - 0 dla Polski i w serca kibiców "wlały się" nadzieje na dobry wynik w tym spotkaniu. W 35 minucie Aleksandra Sikora dostała dobrą piłkę przed polem karnym na 23 metrze. "Huknęła jak z armaty" ale minimalnie niecelnie. To zemiściło się w 42 minucie kiedy to Meksykanki przeprowadziły akcję swoją prawą stroną. Po dokładnym dośrodkowaniu na polu karnym znalazła się nie pilnowana Monsivais Salayandi, która głową umieściła piłkę w Polskiej siatce. Na przerwę nasze zawodniczki schodziły przy stanie 1 - 1.

Po rozpoczęciu drugiej połowy to meksykanki zaczęły konstruować swoje akcje. W 54 minucie przy dośrodkowaniu z lewej strony piłka przelobowała Anię Palińska i spadła pod nogi napastniczki Meksyku. Ta jednak z 1 metra trafiła... w boczną siatkę. Minutę później z prawej strony skrzydłowa wyminęła dwie nasze obrończynie i strzeliła obok słupka. W odpowiedzi w 57 minucie Karolina Koch strzeliła z 25 metrów, ale minimalnie niecelnie. W 65 minucie znowu z lewej strony strzał, którego nie sięga Palińska ale strzał na szczęście minimalnie niecelny. W 67 minucie z 25 metrów "kaśliwy" strzał koniuszkami palców wybija Palińska na przedpole. W 72 minucie po rzucie różnym najwyżej wyskoczyła zawodniczka z Meksyku i głowa skierowała piłkę do naszej bramki... Na posterunku jednak Palińska, która wybija piłkę na 25 metr a dobitka jest niecelna. W 73 minucie szczęście się skończyło. Po rajdzie w prawej strony bardzo dobre dośrodkowanie i strzał nie pilnowanej Gallegos Davila do polskiej bramki. Ta sama zawodniczka w 77 minucie przeprowadziła kopię akcji podwyższając na 1 - 3. W 80 minucie trener Basiuk przestawił nasz zespół na 4-4-2. Za Kurek na boisku pojawiła się Linda Dudek. Niestety w 82 minucie kolejny błąd w kryciu naszej drużyny i Monsivais Salayandia "zapakowała" piłkę po raz czwarty w polskiej bramce. Ostatnim akcentem meczu był strzał z 25 metrów Lindy Dudek, ale niestety minimalnie niecelny.

Ostatecznie nasze zawodniczki kończą rywalizację na 10 miejscu. Miejmy nadzieję, że zebrane doświadczenie i możliwość potyczek z mocnymi zespołami zaowocuje w kolejnych meczach reprezentacji.

MSz

Złoty, srebrny i... brązowy!!!!



Ostatni dzień zmagani lekkoatletów na Uniwersjadzie w Gwangju i... kolejne popisy Polaków! Dziś mieliśmy trzy sztafety w finałach, które odnotowały stuprocentową skuteczność medalową i sięgnęły po trzy krążki!!! I tak jak dotychczas - nie brakowało wielkich emocji, dramaturgii i niesprzyjającej pogody - przez całe niedzielne popołudnie nad stadionem lało jak z cebra.

Jako pierwsi dziś w finale 4x100 metrów wystąpili nasi panowie. Adam Pawłowski (AZS Poznań), Grzegorz Zimniewicz, Artur Zaczek (AZS Poznań), Kamil Kryński przekroczyli linię mety jako drużdy i zdobyli srebrny medal!!! Nasi reprezentanci uzyskali rezultat 39,50 s i ulegli jedynie Japończykom (39,08 s). Srebrny krążek otrzyma także Jakub Adamski (AZS Poznań), który wystąpił we wczorajszych eliminacjach.

Nie zdążyliśmy jeszcze ochłonąć, a już na bieżni pojawiły się nasze panie, rywalizujące w biegu rozstawnym 4x400 metrów. Wicemistrzyni Uniwersjady na 400 m Małgorzata Hołub świetnie spisała się na swojej zmianie, ulegając jedynie Amerykance. Biegnąca jako druga Monika Szczęsna utrzymała drugą pozycję. Dzięki dobrej zmianie z Asią Linkiewicz (AZS AWF Wrocław) nasza sztafeta wyszła na prowadzenie, a nasza przewaga nad pozostałymi reprezentacjami rosła. Jednak po 100 metrach czwartej zmiany Justynę Świętą (AZS AWF Katowice) wyprzedziła Rosjanka, a nasza reprezentantka trzymała się rywalki i zaatakowała na ostatniej prostej, po mistrzowsku doprowadzając polski zespół do mety na pierwszym miejscu. Polki Mistrzynie Uniwersjady z wynikiem 3:31.98!!!

Na deser pozostała nam rywalizacja o medale męskiej sztafety 4x400 m, jak się okazało - najbardziej dramatyczna. Za sprawą dobrych biegów Mateusza Zagórskiego i Michała Pietrzaka (AZS AWF Katowice) utrzymywaliśmy kontakt z czołówką. Tego, co wydarzyło się Kamilowi Gurdakowi nie mógł przewidzieć nikt. Nasz reprezentant po 20 metrach swojej zmiany... zgubił buta. Przebiegł tym samym niemal cały dystans w jednym buciu, zostając absolutnym bohaterem naszej drużyny! Na czwartej zmianie Rafał Omelko (AZS AWF Wrocław) gonił zawzięcie rywali ale nie zdołał wyprowadzić naszej sztafety na medalową pozycję. Czas 3:07.77 wystarczył do zajęcia piątego miejsca.



Kiedy już wszyscy opuszczaliśmy stadion po dekoracjach sztafety mężczyzn 4x100 m i kobiet 4x400 m, a nasi czterystumetrowcy udali się na przystanek autobusowy, by wrócić do wioski, w biurze zawodów trwało zamieszanie... Najpierw otrzymaliśmy informację, że jedna ze sztafet, która zakończyła bieg przed naszą drużyną została zdyskwalifikowana. Chwilę później była mowa o dwóch dyskwalifikacjach... Wstrzymano dekorację, w napięciu oczekiwaliśmy na oficjalny komunikat, a nasi bohaterowie wrócili na stadion. Mijały kolejne minuty... Coraz bardziej się niecierpliwiliśmy, aż w końcu TAK! MAMY BRĄZ! Zespoły RPA i USA zostały zdyskwalifikowane. Chwilę później nasi panowie z uśmiechami na ustach odbierali brązowe krążki. Żadna ekipa nie była tak szczęśliwa na stadionie jak Polacy!

Nie mamy wątpliwości - to był świetny występ naszych lekkoatletów na Uniwersjadzie w Gwangju! Dwanaście medali, miejsca w finałach, piękna walka naszych zawodników o każdą setną sekundę, o każdy centymetr...

AL

TERMINARZ POLAKÓW NA 13.07.2015		
TAEKWONDO:		
9:00	runda 1/16 - TURNIEJ DRUŻYNOWY - mata 2	POLSKA - MOŁDAWIA
później: 1/8 (od 10:30 co 10 minut)		
później: 1/4 (13:30 lub 13:40 lub 13:50 lub 14:00)		
później: 15:00 lub 15:10 - PÓŁFINAŁ, 18:00 - FINAŁ		
<i>Mamy nadzieję, że nikogo nie pominęliśmy :):)</i>		

Walczyli jak lwy...

W dniu dzisiejszym odbyły się ostatnie walki indywidualne w uniwersjadowym turnieju taekwondo. Polskę reprezentowało trzech zawodników. Jako pierwszy na matę wyszedł Jarosław Meczaj (AZS OŚ Poznań) w kategorii do 63 kg. W swojej walce stanął na przeciwko Temijina Purajan z Mongolii. Dość egzotyczny przeciwnik okazał się bardzo wymagający w 1/32 turnieju. 8 - 21 to wynik który przesądził, że naszego zawodnika nie zobaczyliśmy ponownie na macie.

Od 1/8 swoje zmagania zaczął Bartosz KołECKI (AZS OŚ Poznań) w kategorii do 81 kg. 12 punktów Polaka wobec 5 Taipejczyka Yi-Hsin Chien ozaczało, że naszego zawodnika zobaczymy w ćwierćfinale. Wczesnym popołudniem stanął na przeciw reprezentanta gospodarzy Kyo Don In. Walka była bardzo wyrównana ale niestety sędziowie korzystniej punktowali trafienia Koreańczyka i walka zakończyła się wynikiem 5 - 10.

Kolejnym naszym reprezentantem w dniu dzisiejszym była Aleksandra Krzemieniecka (AZS AWF Warszawa). W 1/8 finału walczyła z Kuan-Chi Chien z Tapei. Zwycięstwo przyszło bardzo ciężko ale 5 - 4 promowało polkę do ćwierćfinału. W nim za przeciwniczkę miała kolejną reprezentantkę TPE Furkan Asena Aydin. Tym razem lepsza okazała się przeciwniczka która wygrała 8 - 13. Jutro zawody drużynowe.

MSz

UWAGA

PRZY WYJEŹDZIE Z WIOSKI UPRZEJMIIE PROSIMY ZDAWAĆ KLUCZE DO BIURA MISJI W POKOJU 403 NA GODZINE PRZEZ PLANOWANYM WYJAZDEM

Przy pingpongowym stole...



Najbardziej zacięty mecz w dniu dzisiejszym stoczył Paweł Fertikowski. W spotkaniu z Węgrem Martonem Szita do wyłonienia zwycięzcy potrzeba było aż 7 wyrównanych setów. W każdym walka trwała punkt za punkt. Spotkanie zaczęło się od prowadzenia Polaka 2 - 0. Następnie nieco lepiej zaczął grać Węgier i doprowadził do stanu 2 - 2. Piąty set padł łupem Pawła głównie dzięki dobrej grze na początek i stanu 3:0 w secie. Szósty set okazał się mniej szczęśliwy i Polak przegrywał go cały czas a co za tym idzie stan spotkania zmienił się na 3 - 3. Niestety w tie-breaku do stanu 4:5 wszystko wyglądało w porządku. kolejne akcje przynosiły punkty, ale... naszym przeciwnikom.

Kolejną naszą nadzieją na dalszy awans był występ Katarzyny Ślirfirczyk (AZS AJD Częstochowa) w 1/16 turnieju kobiet. Na przeciwko stanęła Rosjanka Yana Noskowa. Niestety tylko w drugim secie nasza zawodniczka nawiązała walkę. 5 - 11, 9 - 11, 4 - 11 i 4 - 11 to wyniki poszczególnych setów i niestety porażka 0 - 4.

Równolegle w południe do boju ruszyły Roksana Załomska i Klaudia Kusińska. Roksana spotkała się z Japonką Riką Suzuki. Pierwsze trzy sety padły łupem Japonki. Jedynie czwarty set rozpoczęty dobrze przez naszą zawodniczkę od prowadzenia 5:0 udało się doprowadzić do zwycięstwa. Niestety nasza zawodniczka nie poszła "za ciosem" i mecz skończył się po pięciu setach. Klaudia za przeciwniczkę miała Rosjankę Marię Dolgih. nasza zawodniczka była bardzo agresywna w wymianach jednakże jej przeciwniczka zaprezentowała bardzo dobrą obronę. Mecz zaczął się od stanu 0 - 1 dla Rosjanki. Następnie kolejny set wygrała również Rosjanka. Bardzo zacięty był trzeci set. zakończony zwycięstwem Polki 15:13. Niestety kolejne dwa sety padły "łupem" Rosjanki i spotkanie zakończyło się wynikiem 1 - 4.

Na tym zakończyły się zmagania indywidualne w których było bardzo ciężko rywalizować. 106 kobiet i 146 mężczyzn walczyło przez blisko pięć dni. My kończymy z dwoma 5 miejscami drużynowo, które są najlepszymi miejscami europejczyków.

MSz